

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 20 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 26 K. 40 h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 3 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 3 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 1. listopada.

Wschód słońca 6:52 zachód 4:35.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Wszystkich Świętych. Jutro: Huberta bis. — Gr.-kat. Dziś: Joila pr. Jutro: Artymija. — Słow. Dziś: Wacława. Jutro: Witymira.

Wystawy stale. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Oplata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich).

Widowiska pryw. Colloseum Thorna, ul. Słoneczna pasaż Hermana, przedstawienia codziennie; początek o godz. 8 wiecz. W niedzielę i święta dwa przedstawienia.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Chromo-fotoskop. Pasaż Mikolascha. Codziennie od godz. 10 r. do g. 10 wieczór. (Indye). Wejście 20 hal. — Foto-plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 wieczór. „Finlandia-Moskwa”. Wejście 20 hal.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Dziś: „Wielki koncert filharmoniczny”. Występ Wirginii Gusini i Miciała Horszowskiego. — Jutro: „Koncert popularny”. Początek o g. 7 1/2 w.

Teatry. Teatr miejski. Dziś popołudniu: „Śpiący rycerz”, widowisko fantastyczne z prologiem przez S. Friedberga, muzyka Świdarskiego. Wieczór: „Mam'zelle Marion”, operetka Planquetta. — Jutro popołudniu o g. 3 1/2: „Młynarz i jego córka”, dramat ludowy Raupacha. Wieczór: „Nowa Dejanira”, dramat Słowackiego. Początek o godzinie 7 1/2 w.

Teatr ludowy przy ul. Zimorowicza 17. Dziś: o g. 3 1/2 popołudniu: „Galaneriaz paryski”, sztuka w 5 aktach F. Pya'a. Wieczorem: „Ocknienie” sztuka K. Rakowskiego. — Jutro popoł.: „Nad przepaścią”, wodewil Kratzera. Wieczór: „Zamarstynów się bawi” czyli „Biedni”, sztuka w 5 akt. Świdarskiego. Początek o godz. 7.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Ankieta w sprawie podniesienia hodowli drobiu o g. 10 przedpoł. (ul. Czarneckiego 1. 8).

Morskie Oko.

(Dep. Słowa Polskiego).

Wiedeń. Do *Fremdenblattu* telegrafują z Budapesztu:

Prezydent ministrów Szell wystosował do prezydenta austriackich ministrów dra Koerbera notę, w której podaje się do wiadomości austriackiego rządu protest Węgier przeciw przedwczesnemu objęciu w posiadanie Morskiego Oka, przyznanego Austrii przez sąd rozjemczy. W nocy tej podniesiono, że Węgry dopóty liczą na utrzymanie *status quo*, póki nie nastąpiło wykonanie wyroku w odpowiedniej formie. Do tego czasu będzie rząd węgierski umiał odeprzeć każdy czyn, zmierzający do objęcia w posiadanie terenu, który dotychczas był spornym.

Afera p. Lupu.

(Dep. „St. Polskiego”).

Wiedeń. *Neues Wiener Abendblatt* donosi: Jak się dowiadujemy, najwyższy trybunał na wczorajszym posiedzeniu zniósł zarządzenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw posłowi Lupu a to z powodu braku przesłuchania p. Lupu, orar polecił wyższemu sądowi krajowemu we Lwowie, aby odstąpił akta prokuratury państwa ze względu na karygodność faktów, przypisywanych posłowi Lupu.

Wiedeń. Sądzą tu powszechnie, że to powyższe rozstrzygnięcie najwyższego trybunału, wywoła znowu burzliwą debatę w parlamencie.

Kasprowicz o Konopnickiej.

Wczoraj wieczorem Jan Kasprowicz miał mówić w sali ratuszowej: „O ideach społecznych w poezjach Maryi Konopnickiej”. Taki tytuł odczytu czytaliśmy w ogłoszeniach. Autor sam zatytułował go: „Marya Konopnicka, jako poetka społeczna”. Ponieważ odczyt Kasprowicza ma być drukowany w *Ty-*

godniku *Słowa Polskiego*, przeto ograniczamy się w sprawozdaniu niniejszem do jak najkrótszego streszczenia.

W ostatnich dniach, mówił Kasprowicz, kiedy święcono 25-tą rocznicę zaślubin Konopnickiej z poezją, obwołano ją z jednej strony poetką proletariatu, z drugiej zaś klerykali usunęli się od uroczystości jubileuszowych. Prelegent stwierdził, że Konopnicka nie może być nazwana poetką proletariatu, jeżeli wyraz ten uważać będziemy ze stanowiska utartego dziś w znaczeniu polityczno-społecznym, a i klerykali nie mieli racji do usunięcia się od uroczystości, ponieważ w lutni Konopnickiej nie ma ani jednej struny, któraby zasadniczo rozbieżny stanowiła czynnik z pojęciami chrystyanizmu.

Przytoczywszy szereg dowodów, zaczerpniętych z pism Konopnickiej, na to ostatnie twierdzenie, prelegent przeszedł do scharakteryzowania pierwiastków społecznych w jej utworach. Konopnicka złożyła w nich niejednokrotnie daninę hasłom przemijającym, ale talentu swojego i natchnienia nie oddała na służbę żadnemu z nich; samotna szła wśród prądów chwili, nie brała udziału w walkach polityczno-społecznych, a w poezjach swoich, odczuwając gorąco dół wszystkich upośledzonych, wyrażała nie formuły stronnicze, ale wielkie uczucia społeczne. I dlatego też „my wszyscy, którzy usiłujemy zrozumieć ducha czasu, otwierającego przybytek sprawiedliwości i równości dla wszystkich, my wszyscy bez względu na przemijające odcienia stronnicztwa, mamy obowiązek uczenia się w Konopnickiej niezależnego ducha, w którym wyraziły się najsłabsze uczucia i najsłuszniejsze dążenia czasów obecnych”.

Poetę, który przemawiał z wielką mocą przekonania i zapałem, nagrodzono oklaskami długotrwałymi.

Odczyt urządzony był przez Zarząd Uniwersytetu ludowego, który zaprosił artystę sceny lwowskiej p. J. N. Popławskiego do odczytania po odczytaniu kilku utworów Konopnickiej. P. Popławski czynił to ku zadowoleniu zebranych, tego jednakże nie możemy pominąć szczegółu, że utwory wybrano do deklamacji źle, a właściwie nie wybierano ich wcale, ale kilka dorywczo dano artyście do odczytania. Deklamacja w Uniwersytecie ludowym po odczytaniu poetki powinna być należycie obmyślana i odpowiednio ułożoną ilustracją odczytu. W przeciwnym razie może przynieść pewne zadowolenie słuchaczom, ale zasadniczemu celowi Uniwersytetu nie czyni za-
dość.

Na odczyt zebrało się około 300 osób, które niestety zbierały się tak powoli, że rozpocząć go było można nie, jak zapowiadano, o godz. 8, ale aż po 1/2 9.

Cukrownia Przeworska.

Z Przeworska piszą nam pod datą wczorajszą: „Galic. Bukow. Akc. Tow. przemysłu cukrowniczego w Przeworsku” odbyło tu wczoraj walne zebranie pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego. Z powodu nieukończenia czynności przez jedną z komisji rewizyjnych, odroczone zatwierdzenie bilansu i absolutoryum do następnego posiedzenia, w dniu 20 stycznia 1903 r. odbyć się mającego.

Część akcjonariuszy (którzy reprezentowali razem 3547 głosów) podnosiła przeciw Radzie nadzorczej i Zarządowi liczne zarzuty a szczególnie wystąpił ze znacznymi pretensjami adwokat dr. Guńkiewicz z Krakowa, który także proponował wzmocnienie komisji rewizyjnej przez nowych członków. P. A. Cieński wnosil, by walne zebrania odbywały się we Lwowie. Po długich dyskusjach przekazano wnioski powyższe komisji statutowej a szczegółowe omówienie sprawy absolutoryum dla Zarządu i zarzutów co do niepomysłnego wyniku kampanii w Żuczce odroczone do 20 stycznia. — Nowym członkiem Zarządu wybrano p. Antoniego Gosiewskiego, fachowego cukrownika, który objął obecnie zwierzchnie kierownictwo zakładów Towarzystwa.

Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego”).

Grzeczna elegia czeska.

Wiedeń. Kierownictwo klubów czeskich ogłosiło wczoraj pismo, w którym czytamy: Znajdujemy

się w rzeczywistości wobec istniejącego przesilenia parlamentarnego. Aparat prawodawczy jest osłabiony i nie może funkcjonować. Taki stan długo trwać nie może, a rząd i czynniki miarodajne muszą sobie w końcu postawić pytanie: A co dalej? Czescy posłowie zachowują się jeszcze spokojnie, tak oni, jak i naród czeski zerwali wszystkie stosunki z gabinetem. Czeski ogół musi się zachować spokojnie i pozostawić posłom swoim dowolność postępowania wobec przedłożenia wojskowego.

Obecna walka czeskich posłów z rządem musi być oczywiście przykrą i jest najlepszym dowodem, że bez poprzedniego załatwienia sprawy językowej w Czechach dalsza praca w parlamencie będzie niemożliwą. Czeski naród musi być na to przygotowany, że posłowie jego ze względów faktycznych zezwolą jednak na załatwienie tego lub owego przedmiotu, jednakże przeciw koalicji wszystkich partij czeskich żaden rząd w Austrii ani krok naprzód nie pójdzie.

Nowa ustawa wojskowa.

Wiedeń. Według *Zeit* premier dr. Koerber przedstawił cesarzowi dokładnie obecną sytuację i wskazał na to, że przeciw przedłożeniom wojskowym jest w Izbie silna opozycja. Wskutek tego powołano do Wiednia ministra honwędów Fejervarego i wczoraj odbyła się wspólna konferencja ministrów wojny, obrony krajowej i honwędów. Przy tej sposobności stwierdzono, że wolą cesarza jest, aby przedłożenia wojskowe możliwie w jak najszybszym czasie w obu Izbach załatwione zostały. O ile interesa wojskowe na to pozwolą, należy wszystkie ostrzejsze postanowienia przedłożenia rządowego usunąć, dając ludności kompensatę w innym kierunku.

Zebranie polskiej młodzieży w. m.

Lwów, 1 listopada.

Polska młodzież wyz. moż. chcąc zamanifestować swą przynależność do społeczeństwa polskiego, a z drugiej strony założyć podwaliny pod organizację asymilacyjną, mającą zwalczać syonizm, — zwołała na wczoraj poufne zebranie do sali III na uniwersytecie lwowskim.

Zebrało się przeszło 100 akademików. Na zebraniu byli także obecni profesorowie uniwersytetu dr. Boloż-Antoniewicz, Kruczkiewicz i Chlamtacz, reprezentanci Czytelni akademickiej, Bratniej Pomocy słuch. polit., A. K. T. S. L., prócz tego jako goście dr. Adolf Lilien, Ernest Lilien i dr. Ruff jako reprezentanci ruchu asymilacyjnego, który przed kilku laty grupował się pod przewodnictwem bl. p. posła Goldmana około tow. „Agudas Achim”. Zebranie zagał p. Biegeleisen, którego też wybrano przewodniczącym. Na sekretarza powołano p. Hershthalę.

Porządek dzienny zebrania obejmował trzy punkty:

1) Obowiązki młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego,

2) Reprezentacja młodzieży polskiej wyzn. mojżeszowego i

3) Stosunek młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego do ogółu społeczeństwa polskiego.

Pierwszy punkt referował akad. L. a n d a u. Na wstępie referent wyraził żal, że nie wszyscy współwyznawcy jego zasługują na miano Polaków. Wielki odiam młodzieży żydowskiej tworzą t. zw. „indifferentni”, których nie obchodzi i którzy nie mogą wznieść się nad poziom swojego „ja”. Skróśliwszy pokrótce zadanie syonizmu, nazwał cele tego ruchu utopią a działalność syonistów zgubną. Syonizm jest reakcją przeciwko antysemityzmowi — mówił referent.

Z powodu szeregu bądź to słusznych, bądź niesłusznych spostponowań, przechodzą syoniści do obozu wrogiego społeczeństwu, wśród którego żyją, którego częstkąby ich uznano, gdyby prócz ambicji, mieli także poczucie obowiązku. Gdyby syoniści pamiętali, że od statutu Wiślickiego aż do najnowszych czasów naród polski dbał o ich dobro więcej niż inne może więcej kulturalne narody Europy; gdyby wiedzieli, że w sercu człowieka, prócz dumy, prócz poczucia krzywdy, jest wdzięczność, jest miłość ojczyzny, inaczejby postępowali.

Referent nie widzi w działalności syonistów miłości do ludu żydowskiego, widzi zaś szkodę dla

kraju. Spostponowanie żydów z powodu wyznania w urzędzie austriackim, lub Wydziale kraj. nie powinno ich uprzedzać do wyzbywania się miłości kraju, który ukochali ich ojcowie i pradziadkowie.

Następnie referent wyraził żal, że młodzież polska wyzn. moź. nie bierze czynnego udziału w pracach rodaków-chrześcijan, którzy rozwinęli szeroką działalność, jaką im dyktuje ich poczucie narodowe, w Czytelni akad. i w A. K. T. S. L.

Młodzież polska wyznania chrześcijańskiego pracuje nad uświadomieniem ludu — przed młodzieżą żydowską leży szerokie pole uświadomienia ludu żydowskiego, pogrążonego w ciemności.

Referent wierzy, że w każdym polskim żydzie tkwi Siul z Lubartowa, że trzeba umieć przemówić mu do serca, a będzie z niego Jankiel, żyd poczciwy, któryby ojczyznę jako Polak kochał. Mowca wezwawszy do szybkiego działania, zanim syonizm zapuści swe korzenie, zakończył swój referat następującymi, przyjętymi przez aklamację rezolucjami:

I. Zgromadzona d. 31 bm. na poufnym zebraniu polska młodzież akad. w. m., uważając działalność syonistów i żydów narodowych za szkodliwą dla całego społeczeństwa polskiego, nie solidaryzuje się z politycznymi rezolucjami i postulatami odbytego d. 19 października 1902 wiecu, a stojąc silnie na stanowisku narodowym oświadcza gotowość bronięcia interesów polskości, związanych najściślej z kwestią żydowską.

II. Zgrom. d. 31 bm. młodz. akad. pol. w. m. uznaje za swój pierwszorzędną obowiązek obywatelski brać udział w życiu ogólnu-akad. i wzywa tak świeżo wstępujących, jak i wszystkich narodo-wo uświadomionych kolegów do wpisywania się w poczet członków polskich tow. akad. wedle ich przekonań politycznych.

Koreferent Józef Kahane sprzeciwia się rozpraszaniu polskiej młodzieży żydowskiej po różnych tow. akad., a oświadcza się za założeniem nowego towarzystwa. Tow. to założone ma być pod hasłem asymilacji — asymilacji na polu ekonomicznym i kulturalnym.

Syonisci z biednego naszego kraju wyciągnęli z najbiedniejszej rzeszy żydowskiej milion złr., ale tem jej bytu materyalnego nie poprawili. Towarzystwo to miałooby na celu szerzenie zasady obrania sobie stałych zajęć i główny nacisk położy na zwalczanie lichwy, która wprost zrosła się ze społeczeństwem żydowskim. Na polu kultury młodzież żydowska, która żyła się z kulturą polską, dla której przeszłość dziejowa Polski jest jej przeszłością, a język polski jej językiem — musi niemniej skutecznie działać. Trzeba usunąć chajdery, które ucząc jedynie talmudu, wlewają w młodociane umysły i serca truciznę. Trzeba dążyć do zmiany niektórych ustępów talmudu. Towarzystwo to założy gazetę i będzie utrzymywało odpowiednią bibliotekę i zapomocą tych środków szerzyć ideę asymilacji. Akad. Kahane postawił następującą rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta:

Młodzież polska wyznania mojżeszowego, zgromadzona na poufnym zebraniu dnia 31 b. m., zważywszy, że tutejsze społeczeństwo żydowskie stanowi jedną część społeczeństwa polskiego, że w interesie społeczeństwa leży rozwój każdej jego warstwy, przyjmuje na siebie pracę nad rozwojem warstwy sobie najbliższej, nad podniesieniem i uświadomieniem narodem ludu żydowskiego, a uznając możliwość takiej działalności jedynie przez stworzenie stałej reprezentacji młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego, aby inicjatywę co do założenia nowego Towarzystwa rozpatrzyła, statuty opracowała i wnioski w tym celu powzięte ad hoc zwołanemu zgromadzeniu do 4 tygodni przedłożyła.

Otwarto dyskusję nad referatami. Pierwszy zabrał głos p. Herschthal. Wspominał on, że syonisci zarzucają polskiej młodzieży żydowskiej egoistyczne cele. Podnoszą oni i inne zarzuty, ale napaście te nie powinny odstraszać polskiej młodzieży żydowskiej od pracy. Stawia rezolucję:

Młodzież polska wyznania mojżeszowego zebrana na poufnym zebraniu dnia 31 października oświadcza, że nie myśli na nislę zarzuty ze strony części syonistów prywatnie i publicznie czynione jakoby ich patryotyzm był sztuczny i miał za podkład interesy egoistyczne, protestować, że pomija je milczeniem pogardy, zadawałając się najzupełniej wewnętrzne przekonaniem, że cele ich są czyste, a dążenia niezamącone żadnymi celami osobistymi.

Akad. Ruber (socyal.) jest zdania, że do jakiej kto narodowości należy, nie może rozstrzygać władza jak np. uniwersytecka, ale każda poszczególne jednostka. Protestuje przeciw napaściom na talmud a w końcu wzywa do wzięcia w obronę robotników żydowskich, pracujących w fabrykach. W tym duchu stawia następującą rezolucję:

Młodzież zebrana na dn. 3 października ślubuje nieustanną walkę z kapitalizmem i burżuazją jako jedynymi przeciwnikami kulturalnego i społecznego rozwoju całego społeczeństwa.

Akad. Roth (socyalista) jest przeciwny zapisywaniu się młodzieży żydowskiej do Czytelni akad. i A. K. T. S. L. Działalność Czytelni akad. która pod płaszczykiem zasad demokratycznych szerzy antysemityzm (?) jest ohydą (!) społeczeństwa, Tow. S. L. zaś, pracując nad uświadomieniem ludu, polonizuje (?) Rusinów, spełnia więc misję hakatystyczną (!). Mowca atakuje posłów żydowskich należą-

cych do Koła polskiego, nazywając ich pasożytami społeczeństwa żydowskiego.

Przemawiali jeszcze pp. Klarfeld, Elmer, Mandel i Fogl, który żądał, aby naród polski przyjął i uznał za braci swych wszystkich tych żydów, którzy dobrowolnie przyznają się do narodowości polskiej, a aby tych Polaków wyznania moź. poznać mogli, wnosi by senat uznał narodowość żydowską na uniwersytecie, a tym sposobem odpadną ci, którzy się do narodowości polskiej nie przyznają. Postawiona w tym duchu rezolucja upadła.

Drugi punkt porządku dziennego referował akad. Elmer. Referent wykazawszy potrzebę stałej delegacji młodzieży żydowskiej, która by we wszelkich sprawach, dotyczących się młodzieży polskiej wyznania moź. zajmowała odpowiedni stanowisko, zgodne z interesami społeczeństwa polskiego, postawił następującą rezolucję: Zważywszy, że delegacja ustanowiona na wiecu z dnia 19 października 1902 nie jest reprezentacją całej młodzieży żydowskiej, ustanawiamy, my młodzież polska wyzn. moź. własną reprezentację w liczbie 5.

Do reprezentacji tej zostali wybrani akademicy: Herschthal, Biegeleisen (technik), Buber, Klaffen i Jonas.

W tem miejscu oznajmił zgromadzonym przewodniczący Biegeleisen w imieniu reprezentantów Czytelni akademickiej, A. K. T. S. L., Bratniej pomocy słuchaczy politechni i „Wspólnej nauki“, że towarzystwa te przyjmują na członków swych młodzieży wyznania żydowskiego bez żadnych zastrzeżeń co do poglądów politycznych, a tylko Czytelnia akademicka stawia za warunek narodowość polską. Oznajmienie to przyjęto oklaskami.

Ostatni punkt referował akademik Edwin Czeszer. Podzielił on swój referat na dwie części, t. j. na prawa i obowiązki żydów względem społeczeństwa całego i prawa i obowiązki ogółu społeczeństwa względem żydów. Prawa żydów są historyczne i ustawowe. Żydzi z biegiem czasu zostali zrównani jak wolni z wolnymi, stali się obywatelami i uzyskali pełnię praw. Lecz obowiązkom, odpowiadającym tym prawom nie zupełnie uczynili zadość. Znaczna część ich jest rozsądnikiem kultury niemieckiej w naszym kraju.

W sprawach, nie dotyczących się żydostwa nie biorą udziału, w sprawach zaś dotyczących się żydów są często stronniczymi. Lecz i ogół społeczeństwa nie spełnia swych obowiązków względem żydów. Są oni postępowani w urzędach i utrudniani się im wszelkie (?) gałęzie zarobkowania. Nadewszystko zaś potępił referent towarzyską proskrypcję (?). Mowca stawia rezolucję:

Uznając, że żydzi nie stanęli na wysokości spełnienia swoich obowiązków, widzimy przeważną tego winę w niewłaściwym stanowisku ogółu społeczeństwa polskiego wobec żydów i uważamy za rzecz niezbędną nie tylko w interesie żydów, lecz głównie w interesie dobra narodowego, by więc narodowy kwestyę żydowską obszernie, wszechstronnie, z miłością i rozsądkiem rozważył i w tej myśli wnoszący wezwanie do wiecu narodowego, aby sprawie żydowskiej w Polsce osobny punkt porządku dziennego poświęcił.

Na zakończenie postawił akad. Herschthal następującą rezolucję:

Zważywszy, że zachodzi możliwość, iż przy obecnych wyborach do „Ogniska“ przejdzie kandydat polski — wzywa poufne zebranie wybrać się mającego ewent. prezesa, aby do stałej deleg. młodzieży żyd. bezwarunkowo nie wstąpił, ze względu na to, że młodzież polska reprezentuje wyłącznie stałą delegację na dniu dzisiejszym wybraną.

Na tem o godz. 11 i pół w nocy zamknięto obrady.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 1 listopada.

Wybory sejmowe na Śląsku.

Cieszyn. Ponieważ Czesi w zagłębiu karwińskim chcą stanowczo głosować za niemieckim kandydatem p. Halfarem, przeto usiłuje przywódcą Czechów w Księstwie Cieszyńskim dr. Kordacz, adwokat z Cieszyna, wpłynąć na nich, żeby głosy oddawali na kandydatów postawionych przez centralny komitet wyborczy. Jeżeli p. Kordaczowi uda się wpłynąć choćby po części na wyborców czeskich z frysztackiego, wtenczas ks. Londzin otrzyma większą ilość głosów aniżeli stronnictwo radykalne oblicza. Czy wpływ p. Kordacza odniesie skutek, jest wątpliwe, bo p. Halfar przyobieczał Czechom, że postara się o zmianę szkoły polskiej w Porembe na czeską, jeżeli mu głosy oddadzą. P. Halfar posiada z tego powodu pewne szanse ponieważ w powiecie frysztackim jest pomiędzy rolnikami popularnym a jest popierany przez Niemców i przez Czechów. Pomimo tego zwycięstwo ks. Londzina i p. Cienialy zdaje się być zapewnione, ponieważ stronnictwo radykalno-narodowe od kandydatury p. Friedla odstąpiło a całą siłą popiera wspomnianych kandydatów. (Wybory mają się, jak wiadomo, odbyć w poniedziałek 3 b. m.).

Odrzucenia i mianowania.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz nadał radcy sądu krajowego w Krakowie drowi Leonowi

Mendelsburgorwi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Cesarz nadał adjunktowi sądowemu w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego drowi Witoldowi Wittigowi tytuł i charakter sekretarza sądowego.

Minister rolnictwa zamianował praktykanta leśnictwa Franciszka Kalickiego komisarzem inspekcji leśniczej II klasy.

Nowa ustawa szkolna w Anglii.

Londyn. Po dwunastodniowej dyskusji przyjęła Izba gmin paragraf 8-my bilu szkolnego, 165 głosami przeciw 69. Rząd poczynił rozmaite poprawki i ustępstwa. Wszystkie zwalczone przez rząd poprawki odrzucono znaczną większością głosów. Paragraf 8-my był głównym punktem spornym całego projektu ustawy.

Zakazane incognito hr. Lonyay.

Wiedeń. Jak się z dobrego źródła dowiadują, narobiła sprawa zameldowania się hr. Lonyay pod przybranym nazwiskiem w jednym hotelu dużo kłopotu władzom i wywołała kwasy na dworze. Mianowicie kazała się w hotelu w Meranie meldować nie pod własnym nazwiskiem lecz pod nazwiskiem hr. Bodrog. Jak wiadomo hr. Stefania przez zaślubienie hr. Lonyay, przestając należeć do domu cesarskiego, utraciła prawa tak arcyksiężniczki austriackiej, jakoteż arcyksiężniczki belgijskiej. Wskutek tego objaśniła ją władza polityczna, że obecnie nie ma już prawa podróżowania incognito, lecz że musi wszędzie występować pod swoim własnym nazwiskiem.

Poselstwo tureckie w Jaltie.

Jajta. Car Mikołaj przyjmował wczoraj wieczór nadzwyczajne tureckie poselstwo. Następnie podczas uczyty wniósł car toast na cześć sułtana.

Strajk akademików górniczych w Leoben.

Leoben. „Czytelnia polska“ w Leoben zwróciła się z prośbą o poparcie słusznych postulatów akad. górniczych do Koła polskiego, specjalnie zaś do posłów: Głabińskiego, Roszkowskiego, Greka, Stwiertni, Petelenza.

Polaków ogółem jest obecnie w akademii leobenkiej około 60.

Akademia nie jest zamknięta, lecz tylko poszczególni profesorowie zawiesili swe wykłady. Wobec tego, że studenci działają w porozumieniu z profesorami — spokój niezem nie został zakłócony.

Komitet młodzieży wypracował obszerny memoriał i rozesłał go 90 posłom do Rady państwa. Naglęcy wniosek w tej sprawie ma postawić w parlamencie poseł z tutejszej Izby handlowej inżynier gór. dr. Pfaffinger.

Fabrykant szlachciców.

Praga. Podczas rozprawy przeciw fałszerzowi dyplomów szlacheckich Muellerowi, oświadczył poseł Mettal, że zapłacił owemu panu 20.000 kor. za rzekomy dowód szlachectwa swego, w rezultacie jednak okazało się, że jego rzekomy antenat umarł w 7 roku życia. Oczywiście po stwierdzeniu tego oszustwa, Mettal zrezygnował z drogo okupionego „dokumentu“ szlachectwa.

Zatonięcie parowca.

Londyn. Daily Express donosi z Melbourne, że ang. parowiec „Ventur“ zatonął w drodze do Chin około N. Zelandyi. Załogę uratowano. Parowiec miał na pokładzie 500 trumien Chińczyków, którzy mieli być pochowani w Chinach.

Nowy biskup.

Wiedeń. Prowincjał zakonu Dominikanów w Spalato Zoninowie mianowany biskupem w Lesinie.

Zaręczyny.

Darmstadt. Darmst. Tagblatt donosi, że wkrótce odbędą się zaręczyny ks. Ksieni Czarnogórskiej z W. ks. Hesskim.

Echa krachu banku św. Wacława.

Praga. Były buchalter banku św. Wacława, Fryderyk Beckeländer został wczoraj uwięziony. Okazało się, że zastawił on 68 losów Boden-Credit-Anstalt w miejskiej kasie oszczędności, a 48 sztuk tych samych losów w banku austro-węgierskim. Policja zabroniła wylosowania tych papierów.

Następca ks. Eulenbarga.

Berlin. Według najnowszych wiadomości ma zostać ambasadorem Niemiec w Wiedniu w miejsce ks. Eulenbarga, margrabia Wedel, dotychczasowy sekretarz ambasady niemieckiej w Wiedniu.

Drożyna mięsa w Niemczech.

Berlin. Jak donosi Allg. Fleischer Zeitung, minister rolnictwa Podbielsky odbył 2 godzinną konferencję z prezesem niemieckiego związku rzeźników na temat drożyny mięsa. Minister wyraził nadzieję, że wkrótce ceny spadną, bo wzmoże się konsumpcja wewnętrzna bydła, a zwłaszcza nierogacizny. Gdyby to jednak nie nastąpiło, minister będzie musiał pomyśleć o środkach zaradczych, gdyż obecne wysokie ceny są dla ogółu szkodliwe.

Samobójstwo w więzieniu.

Ratysbona. Uwięziony tu przed 8 dniami na podstawie listów gończych wysłanych z Linczu, niejaki dr. Haase, zażył w więzieniu trucizny i wkrótce zmarł.

Antysemita doln.-aust. zdobyli wszystkie mandaty w IV. kurii.

Baden. Przy uzupełniającym wyborze do Sejmu z gmin wiejskich na 3.152 głosów otrzymał 2.100 i został wybrany chrześcijańsko-socjalny kandydat Fukel. Tak więc wszystkie 21 mandatów sejmowych z gmin wiejskich w Austrii dolnej posiadają obecnie chrześcijańsko-socjalni.

Pożar parowca.

Porto Ferraio. Parowiec „Marya Stefania” z Genui spłonął koło Vado wraz z ładunkiem nafty. Załoga i podróżni ocalili.

Boerzy bronią Anglii w Afryce?!

Johannesburg. Pewna liczba komendantów boerskich i kilku oficerów angielskich, nadto około tysiąca żołnierzy ofiarowali rządowi brytyjskiemu swe usługi w wojnie w kraju Somalisów.

Strajk muzyków.

Paryż. W tutejszym świecie muzyków drugorzędnych zaprzestano harmonijnie pracy. Muzycy wielu teatrzyków, jak Cirque d'Hiver, Eldorado, Olympia, La Scala Fobies Bergères strajkują od wczoraj, żądając podwyższenia płac.

Kwestya kongregacji w parlamencie francuskim.

Paryż. Izba deputowanych wybrała komisję, złożoną z 33 członków, która ma zdawać wszystkie przedłożenia i wnioski, dotyczące stowarzyszeń kongregacji. W głosowaniu nad wyborem komisji nie brali udziału deputowani mniejszości dlatego, że w liście członków komisji dano im tylko 8 miejsc.

Paryż. W senacie prowadzono na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusję nad interpelacją w sprawie zamykania szkół kongregacyjnych w departamencie Finisterre.

Ostrzeżenie przed emigracją.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza ponownie ostrzeżenie dla tych, którzy chcą emigrować do Transvaalu lub Oranii wskazując na trudne stosunki, panujące w Afryce południowej, oraz na ograniczenia, jakie władze tamtejsze zarządziły wobec nowych przybyszów. Dalej ogłasza ministerstwo, iż przeciw wszystkim tym, którzy namawiają do emigracji do Afryki południowej, wystąpi z całą surowością.

Cesarz Franciszek Józef przyjacielem Anglii.

Londyn. Times komentuje artykuł zamieszczony w National Review przez ambasadora angielskiego w Wiedniu, Rumbolda, który opisuje w nim postępowanie cesarza Franciszka Józefa podczas wojny w Afryce południowej. Owoż Times omawiając ten artykuł, stwierdza, że wywody p. Rumbolda pozwalają Anglikom po raz pierwszy w pełnej mierze ocenić, jak bardzo powinni być obowiązani wobec tego przyjaciela Anglii.

Cholera.

Petersburg. Według urzędowych doniesień cholera w okolicy Amuru zmniejsza się. W Odessie od 21 bm. zdarzył się tylko jeden wypadek.

Londyn. Znany lekarz rosyjski dr. Merczejewski został wczoraj stąd powołany telegraficznie do Liwadii do cara, który cierpi na nerwowe dolegliwości żołądka.

Petersburg. Pomocnikiem komenderującego generała okręgu wojskowego kijowskiego mianowany został szef sztabu w tym okręgu Suchomlinow.

Jajta. Car Mikołaj przyjął ministra spraw wewnętrznych Plewego i rosyjskiego ambasadora w Konstantynopolu Zinowiewa na audyencyi. Naczelnik misji tureckiej, Turkan-basza złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Lambsdorfowi i ambasadorowi Zinowiewowi.

Paryż. Rada gabinetowa uchwaliła przyjąć projekt ustawy, uchwalony na międzynarodowym kongresie dla stłumienia handlu dziewczętami.

Wiedeń. Tutejsza szkoła wojenna obchodziła wczoraj półwiekowy jubileusz.

Zadar. Umarł tu poseł sejmowy Mikołaj Trigari, b. burmistrz Zadaru w 75 r. życia.

Strajki.

(Depesze „Słowa Polskiego”).

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej prezydent ministrów Combes zdał sprawę z sytuacji strajkowej. Wszędzie panuje spokój. Wszyscy właściciele kopalń zdają się być skłonni do nawiązania rokowań z robotnikami.

Paryż. Komitet narodowy górników na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu omawiał kwestję, dotyczącą strajków, a mianowicie zajmował się sprawą sądów rozjemczych i zachowania się pracodawców. Odpowiedź dyrektorów rozmaitych Towarzystw węglowych podnosi, że zastanawianie się nad kwestyą sądów rozjemczych jest przedwczesne. Dyrektorowie bowiem są tego zdania, że przedewszystkiem musi nastąpić porozumienie między robotnikami a pracodawcami, a dopiero potem będzie można mówić o sądach rozjemczych, podczas

kiedy komitet narodowy górników chce w pierwszej linii uregulowania kwestyi sądów rozjemczych.

Delain. Podczas ubiegłej nocy strajkujący obrzucili kamieniami domy, w których mieszkają robotnicy, nie należący do strajku.

Seranton (w Pensylwanii). Komisya wybrana dla rozstrzygnięcia kwestyi robotniczej, rozpoczęła praktyczne dochodzenia co do mieszkań i sposobu życia robotników. Telegrafują z Charleston, że w 12 kopalniach w rozmaitych okolicach robotnicy ponownie rozpoczęli strajk, ponieważ właściciele kopalń nie chcą uwzględnić ich żądań.

Paryż. Komitet narodowy górników obradował w sprawie strajkowej, mianowicie sądu rozjemczego i zachowania się pracodawców. Odpowiedź Towarzystw kopalnianych podniosła, że zastanawianie się nad kwestyą sądu rozjemczego jest przedwczesne, ponieważ przedtem musi nastąpić porozumienie między robotnikami a pracodawcami. Komitet zaś górników chce przedewszystkiem uregulować kwestyę sądu rozjemczego.

„Nowa Dejanira”.

W.) Wczoraj mieliśmy święto w teatrze, oglądaliśmy „Nową Dejanirę” Słowackiego we wcieleniu H. Modrzejewskiej. Nie był to jej wyłączny koncert; na świetną całość w wykonaniu tego dramatu (znanego z wydań p. t. „Niepoprawni”) złożył się doskonały komplet artystów miejscowych z innym jeszcze, gościem swoim — p. Józefem Śliwickim z Warszawy.

Modrzejewska grała Idalię, Śliwicki Fantazego; hr. Respektem był Kamiński, żoną jego Otrębową, Rzecznikiem Feldman, Hawryłowiczem Roman, żołnierzem Janem Hierowski, poczem szły role pp. Bednarzewskiej, Miłowskiej, Wysockiego itd.

Wykonanie sztuki było pod każdym względem nie tylko poprawne, ale interesujące, a w wielu miejscach porywało artyzmem. Kiedy mowa o scenizowaniu sztuki obyczajowej z przed sześćdziesięciu lat, pisaney przytem przez poetę, nie mającego zbyt wielkich ambicji na punkcie znajomości sceny — wyraz „interesujący” jest komplementem wielkim. Chodzi głównie o to, aby się na sztuce takiej poznała publiczność z historyczną kulturą literacką, ludzie ze smakiem artystycznym. Takim gustom, nawet wybrednym, wczorajsze przedstawienie dogodziło w zupełności.

Oczywiście główna uwaga zwrócona była na p. Modrzejewską. Olsniła słuchaczy i widzów — i mową swoją i widokiem i dykcją i grą, i swoją dawną wrażliwością artystyczną i dawną posagowością.

W akcie drugim w scenie z kozakiem Janem, stanęła przed nami odrazu w blasku artyzmu, znanego dziś z tradycyi teatrowi polskiemu. Mówiąc: Słuchaj! ja jestem kobieta;

To, co mam w sercu, to widzisz i w oku —

Wzgardę, ogromną wzgardę...

dała swym uczuciom taki wyraz, że stała przed nami istotnie postać wzgardy. Albo jak świetną była scena Idalii w akcie czwartym z Rzecznikiem: gniew, szczyry wybuch śmiechu i finał („odejdę was, a wy, na grobie grajcie komedye”) malujący głęboką namiętność kobiety, gotowej postawić wszystko na jedną kartę.

Nie czas i nie miejsce w notatce dziennikarskiej na rozbiór tej kreacji. Modrzejewska rzuciła nią, błyskawicę w oczy publiczności:

Jestem tu przelotem —

Przelatujący anioł: błyskawicę

Rzuciłam w oczy tobie...

Śliwicki w roli Fantazego był przedziwny. Wcielił się w tę rolę jak literat, a wykonał ją jak doskonały artysta. Stylowy był w rysunku i wierny epoce (1841 r.), wytworny jako pan, dopasowany do wyszukanej mowy poetyckiej Słowackiego, nie mający z tą mową żadnego kłopotu.

Słowackiego niełatwo jest mówić, bo „nikt tak smukło, gibko, fantastycznie po polsku nie pisał. Chyba tak Liszt gra, jak on wiersze pisze — orzekł Krasiński. — Biegna ku niemu tłumem miary, rymy, obrazy, a on je despotycznym kaprysem posyła, gdzie chce. Każe im płynąć — a płyną, więc się powoli — a pełzną, wlecieć — a wzlatają i lecą jak orły”. To też artysta, zwłaszcza liryczny, ma nie mały trud ucieleśnić postać, której ten poeta daje się wypowiedzieć.

Śliwicki ujął promienie słowne, wysoce literackie w jedno ognisko psychologiczne i stworzył harmonijną, nader interesującą postać, czarując barwą głosu i dykcją; za wzór brać ją powinni ci koledzy, którzy, pomimo dużego głosu, nie zawsze byli rozumiani na sali.

P. Kamiński z niewielką swoją rolą wysunął się naprzód przez ostre podmalowanie rysów charakterystycznych, które — trzeba dodać — nie odpowiada dyskretnemu traktowaniu przez autora całego obrazu. Hr. Respekt w tem ujęciu jest nieco karykaturalny, ale, jako osobna postać, niezrównany.

P. Roman utrzymał szlachetność Hawryłowicza na wyżynie ówczesnych pojęć naszych o bohaterstwie „dekabrystów” i miłości ich dla Polaków. Typ nieznan nam dzisiaj, dekabryści bowiem zmarli bezpamiętnie, niezrozumiałe budzący uczucia, bo nikt z nas dzisiaj nie wierzy w Rylejewych, Ruminyh itp.

Publiczność przyjmowała artystów gorąco, po kilkakroć ich wywołując. Dyrekcya złożyła p. Modrzejewskiej piękny wieniec.

Jutro „Nowa Dejanira” będzie powtórzona na dochód sierót i wdów po literatach.

Z sali sądowej.

Lwów 31 października.
Przed zwykłym trybunałem.

(Strajki rolne.)

Dziś o godz. 12 w południe ogłosił przewodniczący trybunału wyrok w sprawie oskarżonych o rozruchy we wsi Żurawnikach. Z 23 oskarżonych zostało skazanych: 3 na 5 tygodni ciężkiego więzienia z postem co tygodnia, 1 na miesiąc aresztu z postem co tygodnia, wszyscy cztery za zbrodnię gwałtu publicznego, zaś 1 na 8 dni aresztu za przekroczenie § 3 ust. koal. Reszta oskarżonych w liczbie 18 została uwolniona od winy i kary. Prok. Niewiadomski zgłosił odwołanie co do niskiego wymiaru kary, co do uwolnionych zaś zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Wiadomości bieżące.

— **Następny numer Słowa Polskiego** wyjdzie z powodu dzisiejszego święta, w poniedziałek rano.

— **Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał na dwa dni do Grzymałowa.

— **Kapela narodowa** odegrała wczoraj, jako w dzień imienia p. prezydenta miasta, kilka utworów polskich na placu muzyki przed ratuszem.

— **Delegatem m. Krakowa** do Rady szkolnej krajowej został znany filantrop prof. H. Jordan.

— **Biust marmurowy** ś. p. Aszpergerowej nadesłała dyrekcji teatru miejskiego we Lwowie córka zmarłej, p. Giebuttowa, celem umieszczenia go w foyer teatru.

— **Omal nie straszny wypadek.** Wczoraj około pół do 6 popołudniu jechał nlicą Gródecką wóz z chlebem kumysnym, powożony przez dwóch huzarów, a nie zaopatrzony w hamulec zaczął się toczyć w dół z szaloną szybkością, co spowodowało przestraszenie się koni. Naraz w połowie góry jechała również w kierunku ku św. Annie dorożka, na całe szczęście bez pasażerów. Toczyący się z góry wóz z chlebem wpadł na nią, przebił dyszlem z tyłu tuż powyżej siedzenia i tak razem dopiero złączeni z błyskawiczną szybkością razem zaczęli się staczać.

Pomimo nadzwyczajnych wysiłków woźnicy do rozkarskiego, pchany ciężarem około 500 klg. i jeszcze więcej rozhukanymi tym wypadkiem huzarskimi końmi, nie był w stanie powstrzymać i dopiero już na dole koło sądu, gdy dyszel wozu sparł się o kozioł dorożki, i jeden z koni zaplątał kopyta pomiędzy osi, zdolano rozhułkane rumaki powstrzymać. Po wyprzagnięciu przez huzarów przy pomocy wielu śmiełków z zebranej na poczekaniu gawiedzi i wyciągnięciu dyszla, dwóch stojkowych odprowadziło w licznęj asystencji dorożkę i huzarów z chlebem na policyę, w celu spisania protokołu. Oto skutki oszczędności. Dla zaoszczędzenia kilku koron na hamulce, poświęca się kilkaseta na wynagrodzenie szkody, ewentualnie nawet życie ludzkie.

— **Usiłowane otrucie.** Wczoraj o godzinie 9 rano zgłosiła się do Towarzystwa ratunkowego jakaś młoda kobieta podając, iż zażyła rozcyna fosforu z namoczonych zapalek. Po wypłukaniu żołądka odjechała do domu nie chcąc podać swego nazwiska.

— **Karambola** z wozem kolei elektrycznej Nr. 3 urządził wczoraj w ul. Leona Sapiehy woźnica Jan Beiner i wyrządził kolei szkodę otaksowaną na 12 koron.

— **Tygodnik muzyczny i teatralny**, wytwornie wydawane czasopismo dla spraw muzyki i teatru, zaczął wychodzić z dniem dzisiejszym we Lwowie pod redakcją p. Henryka Cepnika.

— **Skradzione srebra.** Jeden z agentów, przechodząc obok Banku hipot. ujrzał handlarke starzyzny, która wynosiła z Banku srebrny lichtarz. Począł dopytywać skąd go ma, więc przyznała się, że kupuje kartki zastawnicze u żony czeladnika szewskiego Karoliny Stautt, zamieszkałej w ul. św. Wojciecha pod l. 10. Agent zrobił w mieszkaniu Stauttowej rewizję i znalazł 2 złote zegarki, 2 srebrne lichtarze, 7 srebrnych lyżeczek i 2 wilece. Wszystko to zdeponowano w policyi, pochodzi bowiem najniezawodniej z kradzieży.

— **Mianowania.** Namiestnik zamianował kancelistów namiestnictwa: Piotra Hoffmana, Edwarda Schamschule, Aleksandra Soltysa, Antoniego Nowakowskiego i Kazimierza Mięczyńskiego sekretarzami powiatowymi, oraz asystenta rachunkowego krajowej dyrekcji skarbu, Ignacego Ślaskiego i kancelistów sądowych: Karola Długoszowskiego, Gwidona Domiczka, Jana Miezina i Alfreda Stankiewicza kancelistami namiestnictwa.

— **Rada m. Krakowa** uchwaliła uwolnić ze służby kustosa Muzeum narodowego p. Teodora Ziemieckiego i przyznała mu roczne zaopatrzenie w drodze łaski w rocznej kwocie 600 koron.

— **Ruch ogólny** na szlaku Torskie—Worwolińce, linii Czortków—Zaleszczyki został dnia 31 października nr. 3657 napowrót podjęty.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej zdali przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie: Pan Edmund Perlmutter z Lipicy górnej i p. Antoni Flański z Tarnowa.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 1 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 678-75, Akcje węg. Zakł. kredytowego 712-—, Akcje anglo-banku 272-50, Akcje Unionbanku 532-—, Akcje Länderbanku 391-25, Akcje Bankvereinu 450-—, Akcje Bodencredit 923-—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536-50, Akcje kolei państwowych 703-50, Akcje kolei południowych 75-75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 459-—, Akcje kolei półn. 5670, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 356-50, Akcje Rima Muranyi 476-—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1435-—, Akcje Fabryk broni 302-—, Akcje tureckie tytoniowe 325-25, Oblig. węg. ind. 97-80, Renta majowa 100-95, Austr. Renta koronowa 100-15, Węg. Renta koronowa 97-55, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95-80, 4 proc. listy Banku kraj. 96-75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-—, 4 proc. listy Banku hip. 95-75, 4 1/4 proc. listy Banku hip. 100-15, 5 proc. listy Banku hip. 110-—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 98-60, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97-—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-75, Losy tureckie 115-25, Marki 116-87, Ruble 253-—, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —.

Uspokojenie pomimo słabego Berlina silne z powodu lokalnych zakupów.

Berlin, 1 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 212-75, Staatsbahn 151-40, Disconto Comandit 187-—, Berlin Tow. handl. 154-75, Laura 198-70, Bohumery 167-70, Kolej półn. wschodnio-Pruska 78-50, Rubel za gotówkę 216-40, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 129-60, Losy tureckie 124-75, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 167-25, Kolej Marienburg-Mławka 72-50, Konsolidacya „31” Lombardy 19-90, Kolej Henry 98-—, Niemiecki bank narodowy 113-—, Kanada Proferred 134-50, Akcje żegluga hamburskiej 100-90, Kurs warszawski 216-—.

Budapeszt, 1 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-45, Węgierska renta koronowa 97-60, Węgierski bank kredytowy 711-50, Węgierski bank dla przem. i handlu 18-—, Węg. bank hipoteczny 468-50, Węg. bank eskontowy 449-—, Austriacki bank kredytowy 674-—, Rima Muranyi 476-—, Budapeszt kolej miejska 619-—, Kolej południowa 74-—, Austr.-węg. kolej Państw. 703-—.

Tendencja umiarkowana.

Berlin, 1 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 191-80, Węgierska renta koronowa 98-40, Austr. akcje kredytowe 212-60, Staatsbahn 151-50, Lombardy 19-90, Disconto Comandit 186-90, Ruble 216-40. Tendencja silna.

Frankfurt, 1 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-50, Austr. renta srebrna 101-45, Austr. renta złota 103-05, Austr. akcje kredytowe 202-80, Staatsbahn 151-80, Lombardy 19-60, 4 pr. austr. renta koronowa 100-60. Tendencja słaba.

Hamburg, 1 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-20, Austr. akcje kredytowe 212-80, Losy z r. 1860 151-75, Staatsbahn 151-25, Lombardy 19-25, Austr. renta złota 103-—, Węgierska renta złota 101-55.

Tendencja silna.

Paryż, 1 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 86-55, Credit foncier 592-—, Bank ottomański 75-—.

Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 1 listopada. Pszenica na paźdz. 740 do 741, Pszenica na kwiecień kor. 647 do 648, Żyto na październik 630 do 631, Żyto na kwiecień 572 do 573, Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 632 do 633, Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na maj 574 do 575, Rzepak na sierpień 1130 do 1190.

Pochmurno.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło *Słowo Polskie*

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracyi, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie **60, 90, 120, 150, 180** halerczy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w *Słowie Polskim* o **10, 15, 20, 25** lub **30** wyrazach.

Wyjaśnienie dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Rysiu. — Zechciej przecież mnie zrozumieć. Wasz uśmiech zdradza jej światłomoc. Tę pójście do niej. Wróciłem i jestem, choć jeszcze pragnęłbym badać jeszcze krótko z Tobą pomówić. — Stało się. Przeczytaj jeszcze raz ostatni list — podtrzymuję znów i dalej tą serdeczną prośbę. Uspokój jeśli tego godzin. Uczyń jak serce i rozum Ci dyktuje, ale czynu żądam! Tą drogą, albo jak tam podyktowane. „Przyjaciel”.

10263

XY ma list — główna pocztą proszę odpisać. Paulina B. 10264

Dwaj młodzi przyjaciele koncepcji adwokacy chrześcijańskiej, pragną w celach matrymonialnych zawiązać znajomość z pannami z dobrego domu. Dyskrety pod słowem. Fotografie pożądane. Poście restante „Samotni przyjaciele”.

10258

Mężczyzna inteligentny, lat 24 poszukuje towarzyski życia. Adres „Orlando”. Administracya „Słowa Polskiego”.

10259 1

Kartka sklejona, patrzyć wewnątrz. Druga wysłana, tak samo. Motyl nie odpowiedział dlaczego? AzT.

10268 1

Tuberoza ma list, proszę odpisać. 10266 1

Laura Kaufmann Roman Schiff zaręczyli 10262 Truskawiec — Rzeszów.

Azra. Czy poznasz mnie? Podaj inną sylfę dla ostrożności. Całuję Cię stokrotnie i dziękuję za wszystko. Jestem zdrowa. 10267 1

Oświadczam, że na dwa przezemnie akceptowane weksle, a mianowicie na weksel z daty Lwów 30 październ. 1902 na kwotę 1100 kor. płatny za miesiąc, tudzież na weksel z daty Lwów 30 paźdz. 1902 na kwotę 2400 kor. płatny za 3 miesiące, żadnej waluty wekslowej nieotrzymałem i żadnego zobowiązania wekslowego nie zaciągnąłem, wobec czego też weksli tych płacić nie będę i dla tego ostrzegam tych, którzyby ewentualnie w drodze żyra weksle te nabyć chcieli.

Lwów 31 paźdz. 1902.

Franciszek Janowski 10265 3

Dlaczego milczenie? Proszę odpowiedź na korespondencję 15 października. Przypominam 30 października Ja. 10281 1

Krupa. Za list dziękuję, kto Tobie adres podał, w drugim liście podaj mi swój adres. Fortepian odebrany 120 Janek dał i przybędzie na miasto. Serdeczny. 10285 1

Młodzieniec lat 25, urzędnik państwowy, oraz rezerwowo porucznik, chciałby zawrzeć znajomość z młodą inteligentną panną. Łaskawe zgłoszenia „Porucznik de Longueville” p.r. Przemysł.

10273 1

Bieliznę znak J. K. prawdopodobnie skradzioną, znalazł. Wulecka 6. 10287 2

Rozmaite.

Skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej Lwów Halicka 16. Poleca bieliznę wełnianą damską i męską w wielkim wyborze, oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne. 9821 30-1

Ogródnika żonatego na ordynaryj potrzebuję zaraz, zgłoszenia z opisami świadectw przyjmuje Zarząd dóbr Strzałki, p. Bóbrka. — Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 10261 1

Kupię skrypta „Klusika” w dobrym stanie, oferty pod Szaydowski, Strój. 10260 1

14-50 cent. 1 sag drzewa bukowego, cztero-metrowy, niespławiany, poleca handel Bazar owocowy Lwów, Pasaż Mikolascha. 10270 1

Kucharzy prywatnych i restauracyjnych, oraz wszelką służbę dostarcza natychmiast Biuro pracy, Lwów, Kamińskiego 6. 10269

Poszukuje dostawcy świeżego masła deserowego, potrzebuje dziennie około 100 kg. Kontrakt zrobić roczny. Łaskawe zgłoszenia pod adres: Leonard Solecki, Lwów Batoro 2. 10272 3

15 złotych 1 sag drzewa bukowego, cztero metrowy niespławiany, poleca handel Izidora Nowożeniaka Lwów, Kopernika 4. 10271

Bardzo zdolny nauczyciel poszukuje lekcy na prowincyi zaraz zgłoszenia agencja Tarnawskiego, Lwów, pl. Kapitulny 3. 10286 1

200 flaszek pięćdziesięciolitego Tokaju do sprzedania. Wiadom. p.r. „J. L. 111” Lwów. 10284 1

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa ze stajniami i wozownią. Wolne lata, gotówki potrzeba 9.000 zł. Informacje u pana Wolańskiego, ul. Hoffmana 6. II. piętro. 9898 10-8

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—6 7063

Kupujmy u źródła krajowego! Pół klg. najwyborniejszych cukrów deserow. zhr. 1-20. Pół klg. herbatników mieszanych zhr. 1-—. Pół klg. czekolady doskonałej po 70 ct. 80 i 1 zł. Cacao odtłuszczone proskowane, zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40 75 i 1-50 Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct., poleca H. TRETER, właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie, ul. Kopernika 3, obok Pasażu Mikolascha. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem. —7793

Kuracyjne i stołowe WINOGRONA 5 kg wielk. grona słod. k. 3-50 5 „ stołow. gruszek „ 3- 5 „ Ananas melonów „ 3- franco za zaliczką.

100 kg. wodnych melonów k. 24 w miejscu. — Przy większych wysyłkach osobna oferta.

Josef Sárkány Gyöngyös (Węgry). 8447 75

Para ślicznych jukierów za 700 koron na sprzedaż Adres „Słowo Polsk.” 10043 3-2

Magazyn mód Michaliny Maysenhälter przy ulicy Sobieskiego 3 we Lwowie, poleca oryginalne modele kapeluszy paryskich i wiedeńskich dla pań i dzieci, również kapuzy teatralne jedwabne, różnokolorowe, kapuzy dziecięce pluszowe i sukienne welony ślubne i stroiki, kapelusze żałobne gotowe i wszelkie przybory do ubierania kupeluszy po umiarkowanych cenach odpowiadających 10288 3-1

Główna wygrana

na los krakowski padła w rb. na los nabyty u nas na spłaty miesięczne przez współpracownika firmy A. Hübner we Lwowie. — Sprzedajemy losy Krakowskie i inne na dogodne spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu jednej raty. Stempel i podatek uiszcza się z ratą ostatnią. Gaze-ty losowań otrzymuje nabywca przez cały czas bezpłatnie, podobnie także zupełnie bezpłatnie Kalendarzyk bankowy i czek pocztowy. Koszta wszelkie uboczne stanowią wykluczone.

Dom bankowy 9651

SCHÜTZ i CHAJES, Lwów pl. Maryacki

Na sprzedaż majątek ziemski między Lwowem a Przemyślem 800 m. obszaru 340 uprawa rolna, 60 m. łąk dwukosnych, 400 m. lasu, stawek zarybionych, chmielarnia inwentarze żywe i martwe bardzo obfite, chlewnia zarodowa, budynki ekonomiczne murowane, dwór wygodny o 11 ubikacyach. Bliższych informacji udzieli właściciel Smolnik p. Wola-Michowa. 9840 10-9

Obiady zdrowe i smaczne w prywatnym domu. Ul. Ochronek 5. 9743 2

TANIO!

kupuje się tylko u firmy: **M. ISCOVITSOHA BRACI** we Lwowie, pl. Halicki 1. 2. Palta zimowe od 15 zhr. Ubrania zimowe „ 12 „ Ulstry zimowe „ 12 „ Spodnie zimowe „ 4 „ 9899 15-7

Zakłady hutnicze dawn. J. Schreiber & Neffen

Wiedeń, IX., Liechtensteinstrasse 22.

Budapeszt V. Alte Postgas. 10

Praga Elisabethstr. 11

Żarowy Cylinder.

Najlepsza marka „Aristokrat”.

Najlepszy, najtrwalszy i najodpowiedniejszy cylinder.

Do nabycia u wszystkich odpowiadających. 9965 8-5

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca następujące najnowsze własne wydawnictwa:

Profesor Woerman:

Czego nas uczą dzieje sztuki

łómaczył Jan Kaspróicz

z przedmową prof. Dr. Jana Bożo-Antoniewicza.

TREŚĆ: I. Historyczny pogląd na sztukę. — II. Czego nas uczą dzieje sztuki najnowszej. — III. Potomność sędzia. — IV. Wewnętrzne przymioty sztuki wieczystej. — V. Pierwsiastek rodzimy w sztuce włoskiej. — VI. Pierwsiastek rodzimy w sztuce flamandzkiej. — VII. Pierwsiastek rodzimy w sztuce holenderskiej, hiszpańskiej, francuskiej i angielskiej. — VIII. Pierwsiastki ludowe w dawniejszej sztuce niemieckiej. — IX. Łagodzenie pierwsiastki rodzimego. — X. Zależność sztuki od czasu. — XI. Tematy historyczne. — XII. Ograniczenia w zależności sztuki od czasu. — XIII. Pierwsiastek osobowości w sztuce. — XIV. Natura i artysty. — XV. Pierwsiastek artystyczny w sztuce. — XVI. Pytania, na które historia sztuki nie ma odpowiedzi. — XVII. Malarstwo niemieckie w czasach co dopiero minionych. — XVIII. Nowe malarstwo niemieckie, powstałe z bezpośredniej obserwacji przyrody. — XIX. Nowa sztuka oparta na wyobraźni. — XX. Wnioski ostateczne. — Uzupełnienie: List Karola Woermana do prof. Dra Jana Bożo-Antoniewicza.

Cena egzemplarza k. 3-20, w oprawie. k. 4-20.

J. Dallemagne

Zbrodnia

w świetle teoryj współczesnych

łómaczył Z. POZNAŃSKI.

Treść: Wstęp. — I. Typ zbrodni. — Zbrodnia od urodzenia. — Atawizm u zbrodniarzy. — II. Zbrodnia od urodzenia jako obłąkanie moralne. — III. Zbrodnia od urodzenia jako epileptyk. — IV. Zbrodnia obłąkaniec. — V. Zbrodnia historyk. — VI. Zbrodnia jako neurasthenik. — VII. Colajuni i atawizm psychiczny. — VIII. Zbrodnia i zbrodnia według Garofoli. — IX. Tarde i jego poglądy na zbrodnię oraz zbrodniarza. — X. Teorie społeczne: Szkoty, narodowości i zasady. — XI. Zbrodnia przypadkowa i zbrodnia z namyślności. — XII. Przestępcy o wyglądzie dziecinny, kobiecy i zgrzybiały. — XIII. Zbrodnia jako osobnik zwyrodniały. — XIV. Zbrodnia i zbrodnia według Henryka Ferri. — Wnioski. — Bibliografia. 10185

Cena egzemplarza 2 korony.

Cena egzempl. w oprawie 3 kor.

HENRYK BERGSON

ŚMIECH

studjum o komizmie

Treść: Rozdział I. O komizmie w ogólności. — O komizmie formy i ruchów. — Siła ekspansywna komizmu. Rozdział II.: Komizm sytuacji i komizm słów. Rozdział III.: Komizm charakterów.

Cena egzempl. k. 2.

w oprawie k. 3.

Henryk Zbierzchowski

Przed wscho - - dem słońca.

Spis rozdziałów:

I. Przebudzenie. II. Aktorka. III. Przyjazd. IV. Nastrój. V. Męty i niepokoje. VI. Schronisko przechodnych. VII. Piorun. VIII. Potargane struny. IX. Pogrzeb. X. Notatki Zmorskiego. XI. Przed wschodem słońca.

Cena egzemplarza k. 3.

z przeżytką (opaska polecony) kor. 3-50.